

ISSN 1505 - 1390

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku



Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne NR 83/2009

W numerze m.in.:

Falszerstwo grosza pruskiego 1543 R.

Numizmatycy polscy na medalach (cz.I):

GDAŃSKIE ZESZYTY NUMIZMATYCZNE
Pismo ukazuje się od 1988 roku

Redaguje :
Aleksander M. Kuźmin



Zdjęcia :
Aleksander M. Kuźmin



Wydawca :
Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku

Adres wydawcy
i

Adres redakcji :
81 - 601 Gdynia ul. Apollina 38
tel (0 58) 621 43 67
tel. kom. 606 710 835
e-mail alemka@poczta.onet.pl

Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne są rozprowadzane wewnątrz
Towarzystwa przez Oddział w Gdańsku. Redakcja nie odpowiada za
treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń. Za treść artykułów
odpowiedzialni są autorzy.

Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
Oddział w Gdańsku



Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne



NR 83

GDYNIA grudzień 2009

W NUMERZE:

Artur Jezioro Falsyfikat grosza pruskiego z 1543 r.	s. 3
Aleksander M. Kuźmin Numizmatycy polscy na medalach (cz.I)	s. 9
Miłosz Frąckowiak Wystawy przy współpracy z Oddziałem Okręgowym NBP	s. 13
Mirosław Skibniewski Wystawa medali upamiętniających Powstanie Warszawskie	s. 16
ALEMKA Wystawa „65 rocznica Powstania Warszawskiego”	s. 17
Miłosz Frąckowiak Zapomniane medale słupskie	s. 19
Aleksander M. Kuźmin Jubileusz Lecha Kokocińskiego	s. 22
ALEMKA Z Oddziału Gdańskiego PTN	s. 24

FALSYFIKAT GROSZA PRUSKIEGO Z 1543 R.

Działalność mennicza księcia pruskiego Albrechta Hohenzollerna, jako lennika Polski, zaczęła się w 1529 r., kiedy to mennica w Królewcu rozpoczęła bicie monet zgodnych z polską stopą menniczą. Prusy Książęce w czasie długiego panowania Albrechta wyemitowały w sumie pięć nominałów: denary, szelągi, grosze, trojaki i szóstaki. Spośród nich najczęściej spotyka się grosze.

Lenne grosze Albrechta Hohenzollerna bite były w mennicy królewieckiej od 1529 r. na przestrzeni niemal trzydziestu lat. W tym czasie obowiązywało kilka typów popiersia. Pierwszy, rzadki rocznik 1529 należałoby raczej zakwalifikować jako odrębny typ. Od 1530 do 1541 r. włącznie (z przerwą w 1536 r., kiedy groszy nie bito) obowiązywał typ popiersia z „krótką brodą”. W 1541 r. pojawił się następny wariant popiersia, z „długą i szeroką brodą”. Portret ten prezentuje męża w dojrzałym już wieku, z prostym zarostem bez upięknień w postaci loczków, charakterystycznych dla poprzedniego typu portretu. W 1544 r. wprowadzono ostatni rodzaj popiersia – „z wąską brodą i pancerzem na szyi”, na którym widać, iż Albrecht osiągnął podeszły już wiek. Grosze tego typu bito w latach 1544-48, 1550-51 i 1558.

Grosz, którego fałszerstwo chciałbym przestawić, pochodzi z 1543 r., a więc okresu, gdy obowiązywał pośredni typ popiersia. Wbrew pozorom nie jest to rocznik 1545, na co mógłby wskazywać wygląd ostatniej cyfry w dacie, do złudzenia przypominającej 5 (na

problem ten zwrócił uwagę allegrowicz „alef_cardinal” na łamach *cafe Allegro*). To złudzenie sprawiło, że grosze te często są błędnie opisywane jako typ z „szeroką brodą” z 1545 r. (np. w „Ilustrowanym skorowidzu...” E. Kopickiego, pozycja nr 3788; a także w katalogach aukcyjnych i na aukcjach internetowych). W rzeczywistości ostatnie egzemplarze z „szeroką brodą” wybite zostały w 1544 r. Natomiast wszystkie egzemplarze z „szeroką brodą” rzekomo z rocznika 1545 są faktycznie rocznikiem 1543. Postępujące uszkodzenie cyfry 3 dało po prostu taki efekt, że wizualnie bardziej przypomina ona cyfrę 5. Jest to jednak zdecydowanie punca trójki - wystarczy zwrócić uwagę, gdzie kończy się brzuszek pierwszej cyfry 5 w dacie, a gdzie brzuszek tej „niby piątki” (na egzemplarzach z 1545 r. z wąską, spiczastą brodą obie piątki w dacie są jednakowe i nie ulega wątpliwości, że są to właśnie piątki). Na poniższych zdjęciach z archiwum WCN można prześledzić, jak postępowało zniekształcenie cyfry 3:



Reasumując - egzemplarze z rocznika 1545 z „szeroką brodą” nie istnieją i są egzemplarzami z rocznika 1543 z błędnie odczytaną datą. Zmiana popiersia nastąpiła w 1544 r. i wtedy powstały ostatnie egzemplarze z „szeroką brodą”. Od tej pory bito już tylko grosze z „wąską brodą”. Jest to zresztą całkiem logiczna sytuacja, gdyż dziwnym byłoby równoległe stosowanie dwóch typów popiersia, nowszego i starszego.

Po tym długim wstępie przechodzę do zagadnienia tytułowego, czyli opisu fałszerstwa grosza pruskiego z 1543 r. Falsyfikat ten wykonany został techniką odlewu. Jak to często w wypadku odlewów bywa, już średnica krążka jest mniejsza od normy. Wynosi ona 21,8 mm, co jest wartością istotnie niższą, gdyż średnica oryginalnych groszy wynosi najczęściej powyżej 23 mm. Natomiast ciężar krążka wynosi 1,94 g i można to uznać za rezultat mieszczący się w standardach.

Falszywy grosz pruski z 1543 r.:



Awers

Na powierzchni monety fałszywej dają się zauważyć tradycyjnie słabe strony odlewów. Gdzieś tam widoczne są małe otworki po pęcherzykach powietrza, np. w okolicy głowy Albrechta. Jednak najbardziej rzuca się w oczy fragment rewersu, przy obrzeżu, od ok. godz. 1 do godz. 4. Ten fragment powierzchni jest całkiem pokryty śladami po pęcherzach, tak, iż właściwie rysunek jest w tym miejscu nieczytelny. To poważna niedoróbka, od razu zwracająca uwagę i niepozostawiająca wątpliwości odnośnie proveniencji monety.



Rewers

Zwraca także uwagę jasny kolor żywego srebra. Sugeruje to wyższą próbę niż w oryginale. Tło i relief mają ten sam odcień – jasny, ale matowy. Natomiast w wypadku oryginalnych groszy często daje się zauważyć lustro mennicze (oczywiście to jeszcze zależy od stanu zachowania) oraz kontrast między tłem a reliefem.

Kształt detali generalnie poprawnie odwzorowano, brak jest błędów rysunkowych typowych dla falsyfikatów bitych, ale za to krawędzie reliefu są mniej ostre, łagodniejsze niż w oryginale, co z kolei jest charakterystyczną cechą odlewów.

Oryginalny grosz pruski z 1543 r. (WCN 35, nr 717):



Rant to kolejna słaba strona tego fałszerstwa. I znów mamy tu do czynienia z typowym zjawiskiem dla techniki odlewniczej - równoległe do krawędzi rantu biegnie dość wyraźny ślad łączenia obu części formy odlewniczej. Miejscowo widoczne są również świeże ślady piłowania i zadziory. Fałszerz zapewne próbował zatrzeć ślady po odlewie, ale robił to niezbyt starannie.

Podsumowując, fałszerstwo jest charakterystyczne i łatwe do zdemaskowania. Warto jednak zachować czujność, gdyż nawet monety popularne i niedroge bywają fałszowane. Razem z opisywanym groszem kupiłem jeszcze trzy inne, podobnie wykonane odlewy – półgrosza litewskiego z 1559 r., trojaka krakowskiego z

1622 r. i trojaka malborskiego z 1593 r. (przedstawionego przeze mnie w GZN nr 74/2008).



Literatura:

Jeziro Artur, *Falszyfikat trojaka malborskiego z 1593 roku*, „Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne”, nr 74, marzec 2008, s. 3-8;
Kałkowski Tadeusz, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1981;
Kamiński Czesław, Kurpiewski Janusz, *Katalog monet polskich 1587–1632*, Warszawa 1990;
Kopicki Edmund, *Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z polską związanych*, Warszawa 1995;
Kurpiewski Janusz, *Falszerstwa monet i banknotów*, Warszawa 1990;
Woźniak Henryk, *Lenne grosze i trojaki pruskie księcia Albrechta Hohenzollerna*, „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 3-4 (203-204), marzec-kwiecień 1985, s. 45-47.

Artur Jeziro

NUMIZMATYCY POLSCY NA MEDALACH

(część I)

Władysław Bartynowski (1832-1918)

Numizmatyk-społecznik. Posiadając majątek ziemski mógł bez reszty oddać się pasji kolekcjonerskiej. Jednym z największych osiągnięć W. Bartynowskiego jest stworzenie i redagowanie „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych” (1889-1900), było to jedyne pismo numizmatyczne w ówczesnych trzech zaborach. W. Bartynowski był opiekunem ogromnego zbioru Potockich, który to zbiór po 16-letniej pracy uporządkował i częściowo skatalogował. Był także wynalazcą oryginalnej metody sporządzania odbitek numizmatów nazwanej od jego nazwiska „bartynotypią”.



Medal wybity w 1981 roku przez Oddział Łódzki PTAiN (średnica 70 mm; tombak patynowany i tombak srebrzony)



Medal wybity w 1906 roku przez Krakowskie Towarzystwo Numizmatyczne (reprodukcja z „Tysiąc lat monety polskiej” T. Kałkowskiego)

Karol Beyer (1818 – 1877)

Numizmatyk amator, autor „Skorowidza Monet Polskich od 1506 do 1825”, tropiciel i demaskator fałszerstw J. Majnerta, współpracownik niemalże wszystkich współczesnych mu numizmatyków. Założyciel i „spirytus movens” Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Założyciel pierwszego zakładu fotograficznego w Warszawie. Patron Oddziału Warszawskiego PTN. O życiu i działalności Karola Beyera pisała Eugenia Triller w licznych publikacjach na łamach m.in. Wiadomości Numizmatycznych.



Medal wybity w 1965 roku na pamiątkę 120 – lecia założenia Warszawskiego Towarzystwa Numizmatycznego (średnica 60 mm)



Medal wybity w 1983 roku przez PTAiN (średnica 70 mm i 40 mm; tombak patynowany i tobak srebrzony)



Medal wybity w 1983 roku przez PTAIN jako medal „Za Zasługi w Popularyzacji Numizmatyki Polskiej” przyznawany przez Oddział Warszawski PTAIN (średnica 70 mm; tombak srebrzony)



Medal wybity w 1995 roku przez PTN Oddział Warszawski (średnica 40 mm; srebro, tombak srebrzony, tombak patynowany)

Tadeusz Czacki (1765-1813)



Medal wybity w 1809 roku przez Obywateli Wołyńskich wdzięczni za założenie i wyposażenie Liceu Krzemienieckiego. Reprodukacja z „Tysiąc lat monety polskiej” T. Kałkowskiego

Największym jego osiągnięciem na polu naukowym było wydanie dzieła „O litewskich i polskich prawach”, w którym to dziele zamieścił obszerne opracowanie dotyczące numizmatyki zatytułowane „O monecie polskiej i litewskiej”. Więcej informacji o życiu i działalności znajdzie Czytelnik m.in. we wspomnianej już książce Tadeusza Kałkowskiego „Tysiąc lat monety polskiej” oraz w Polskim Słowniku Biograficznym .



Medal wybity w 1913 roku przez Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie ku czci setnej rocznicy śmierci Tadeusza Czackiego (średnica: 50 mm; brąz)



Wszystkie medale pochodzą z kolekcji autora, chyba, że zaznaczono inaczej.


Aleksander M. Kuźmin

WYSTAWY PRZY WSPÓLPRACY Z ODDZIAŁEM OKRĘGOWYM NBP W GDAŃSKU

Z kronikarskiego obowiązku należy odnotować, że w dniach od 20 lipca do 24 sierpnia 2009 roku, a więc w okresie wzmożonego ruchu turystycznego i ożywionej działalności handlowej podczas trwającego wówczas Jarmarku św. Dominika, w Domu Uphagena przy ulicy Długiej 12 w Gdańsku czynna była wystawa do wzbogacenia której przyczyniło się też Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział w Gdańsku. Inicjatorem i głównym organizatorem wystawy pt. „Dzieje pieniądza na ziemiach polskich” był Oddział Okręgowy Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku. Wystawa była uzupełnieniem Dni Otwartych Banku. Do organizacji wystawy włączyło się też Muzeum Historyczne Miasta Gdańska, udostępniając swoją siedzibę. Wystawa miała zarazem uczcić obchody 555. rocznicy inkorporacji Prus i Gdańska do Polski oraz 85. rocznicę utworzenia Banku Wolnego Miasta Gdańska. Prócz naszego Towarzystwa, które wypełniło ze zbiorów swych członków 9 gablot, ekspozycje przygotowały następujące instytucje: Łódzki Klub Kolekcjonerów, Muzeum Historyczne Miasta Gdańska oraz Towarzystwo Przyjaciół Gdańska. Zgodnie z wiodącym tematem dominował pieniądz. Na 14 planszach pionowych pokazano banknoty od insurekcji kościuszkowskiej, okres zaborów, doprowadzając do końca XX wieku. A 25 gablot poziomych zawierały: wybrane monety Polski królewskiej, monety od czasów Kazimierza Jagiellończyka do Stanisława Augusta Poniatowskiego bite w Mennicy Gdańskiej, papiery wartościowe i pieniądz Wolnego Miasta Gdańska, banknoty lokalne z obszaru Wolnego Miasta Gdańska oraz żetony sopockiego kasyna. Także medale przedstawiające panoramę Gdańska, medale pokazujące techniki mennicze i odbudowę Mennicy w Warszawie, obecne banknoty w postaci plakietek bitych w brązie oraz medale nawiązujące do rocznicy 180 lat Centralnej Bankowości w Polsce. Jedna gablota zawierała pamiątki z życia Polonii w Wolnym Mieście Gdańsku w postaci różnych dokumentów, legitymacje polskich organizacji i stowarzyszeń działających w Gdańsku oraz medale przypominające o życiu kulturalnym i religijnym w tamtych czasach.

Podczas otwarcia wystawy wszyscy obecni otrzymali ozdobny, imienny dyplom i ręcznie wybijany na miejscu pamiątkowy żeton. W następnych dniach też można było otrzymać te pamiątki, ale już po okazaniu biletu wstępu do Domu Uphagena. Ze względu na wyjątkowo dużą frekwencję odwiedzających w tym czasie Dom przy ulicy Długiej, na prośbę Muzeum, mimo zakończenia Dni Otwartych Banku, przewidywany termin zlikwidowania wystawy został wydłużony. Komercja zasiada też w kulturze.

Po zlikwidowaniu wystawy w Domu Uphagena już następnego dnia 25 sierpnia została przygotowana przy wejściu do sali operacyjnej NBP w czterech gablotach wystawa na aktualny temat pt. „Wrzesień 1939”. Są tu wystawione głównie medale, uzupełnione podpisami objaśniającymi, także folderami dotyczącymi medali serii menniczej z roku 1989, szkicami sytuacyjnymi



MHMG
MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA GDAŃSKA



NBP
Narodowy Bank Polski
ODDZIAŁ OBBĘGOWY W GDAŃSKU



**ZAPRASZAJĄ NA
WYSTAWĘ NUMIZMATYCZNA**

~ ~ ~

**DZIEJE PIENIĄDZA
NA ZIEMIACH POLSKICH**

W 511 BOCZENIE PRADZIEPOROZUMIENIA GDAŃSKA DO POLSKI
OBRAZ 64 BOCZENIE I TWORZENIA
BANKU WOLNEGO MIASTA GDAŃSKA

**GDAŃSK
DOM UPHAGENA
UL. DŁUGA 12**





kampanii wojennej oraz odznaczeniami. Ta wystawa to już wyjątkowe dzieło członków PTN. Posiadane pamiątki zostały rozdzielone następująco: Obrona Westerplatte i Poczty Polskiej, Bitwa nad Bzurą, Formacje Wojskowe i uczestnicy wydarzeń oraz Echo Wojny. W pierwszej gablocie rzadkimi okazami są medale lane Józefa Gosławskiego pt. „Westerplatte” z roku 1949 i 1954 oraz dwa żetony o nominałach 50 pf i 3 RM z kantyny pancernika Schleswig Holstein, który to okręt nierozdzielnie kojarzy się z atakiem na Wojskową Składnicę Tranzytową. Bitwę nad Bzurą utrwalają głównie medale emitowane dwadzieścia i więcej lat temu przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. Następna gablota zawiera medale dotyczące różnych formacji wojskowych i ich dowódców biorących udział w walkach, z pominięciem Armii Poznań i Armii Pomorze, które to armie miały swój udział w bitwie nad Bzurą. Przy dowódcach podano stopnie jakie posiadali w roku 1939. Ostatnia gablota to medale przypominające o wojnie w Polsce. Utrwalają rocznice niektórych wydarzeń, zbudowane pomniki, wystawy filatelistyczne, zjazdy weteranów, organizacje jak Związek Inwalidów Wojennych, Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Jest tu też odznaczenie państwowe ustanowione w roku 1981, medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.”

Miejsce wystawy jest ruchliwe, zresztą to nie pierwsza wystawa naszego Towarzystwa w tym miejscu. Wiele więc osób ma okazję zapoznać się z zawartością gablot, a starsze pokolenie wspomnieć tragiczny Wrzesień 1939.

Miłosz Frąckowiak

WYSTAWA MEDALI UPAMIĘTNIAJĄCYCH POWSTANIE WARSZAWSKIE

Kilka zdań na temat medali, upamiętniających Powstanie Warszawskie.

Pierwsze medale „powstańcze” w Polsce ukazały się w 1944r. odnotowane w katalogu Jacka Strzałkowskiego. W 1969 r. z okazji 25 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego wybito dwa medale niestety nie w Polsce, a w Chicago i Londynie. Powstały one dzięki inicjatywie polonijnych organizacji kombatanckich. Następny medal ukazał się dopiero w 1981r. emitentem był Warszawski Oddział Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego i Archeologicznego. W 1984 z okazji 40-rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego ukazało się szereg medali emitowanych przez różne instytucje, organizacje kombatanckie, towarzystwa, a nawet osoby prywatne (Teodor Kawecki). Medale te przywoływały pamięć o wydarzeniach, symbolach, zniszczeniach i stratach, oraz o bezimiennych bohaterach. W tym czasie nie wolno było pokazać na medalach żadnych imiennych postaci żołnierzy, a tym bardziej dowódców nawet najniższego szczebla. Od 1988 zaczęły się pojawiać medale „powstańcze” upamiętniające i gloryfikujące bohaterów Powstania imiennie, oraz nazwy zgrupowań i oddziałów zbrojnych.. Wśród nich seria 15-tu medali wybitych przez Mennicę Państwową, której pomysłodawcą i projektodawcą był nieżyjący już Pan Zdzisław Abramek żołnierz AK , powstaniec warszawski numizmatyk i filatelista. Emitentem był Związek Powstańców Warszawskich w Bydgoszczy, a wykonawcami tacy medalierzy jak Beata Wątróbska-Wdowiarska, Hanna Roszkiewicz, Robert Kotowicz i Alfred Kózka. Medale przedstawiają na awersach dowódców zgrupowań, obwodów i dzielnic Warszawy. Na rewersach natomiast wymienione są nazwy oddziałów walczących w tych zgrupowaniach i dzielnicach. Medale te w wersji srebrzonej ukazały się w małych nakładach w większości po kilkadziesiąt sztuk. Natomiast w wersji tombak patynowany w nakładzie po 10 szt. Istnieją również wybite w srebrze w nakładzie 5 do 8 szt. Wśród wielu innych emitentów można wymienić Towarzystwo Wiedzy Obronnej i Mennicę Państwową, które wydały medale z podobizną gen.bryg. Antoniego Chruściela „Montera” dowódcy całości sił walczących w Powstaniu. Do bardzo ciekawych należy medal-plakietka odlana z brązu przez artystę plastyka Pana Eugeniusza Kozaka w ilości 100 szt. Wydana w 1994 r. dla uczczenia bohaterskiego wysiłku żołnierzy-harceryzy Poczty Polowej w Powstaniu Warszawskim. Awers przedstawia grupę harcerzy-listonoszy przeciskających się przez wyłom w murze. Rewers jest kopią tablicy pamiątkowej umieszczonej przy ul. Wilczej 41, w miejscu , gdzie wtedy stała szkoła w której powstała ta Poczta. Emitentem tego medalu było Środowiska Harcerskiej Poczty Polowej Związku Powstańców Warszawskich.

Jest jeszcze szereg medali upamiętniających te 63 dni walki ze zniechęconym okupantem. Są też medale wydane z okazji wydarzeń kulturalnych upamiętniających Powstanie np. medal o średnicy 158 mm. wg. projektu prof. Bronisława Chromego odlany z brązu w ilości 120 szt. Medal

został wydany z okazji Krajowej Wystawy Filatelistycznej, która odbyła się w Warszawie dla upamiętnienia 60-tej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w dniach 30 lipca – 6 sierpnia 2004 r. Z tej samej okazji Mennica Państwowa wybiła żeton miedziany o średnicy 19 mm.

Należy jeszcze wspomnieć o srebrnych monetach kolekcjonerskich jakie zostały emitowane przez Narodowy Bank Polski. Pierwsza moneta o nominale 200 000 zł. ukazała się 1990 r. i przedstawiała podobiznę gen. „Bora” Tadeusza Komorowskiego Komendanta Głównego Armii Krajowej. Następne monety o nominałach: 100 000 i 300 000 ukazały się w 1994 r. dla uczczenia 50-tej rocznicy Powstania . 60 rocznica Powstania w 2004 r. została upamiętniona emisją dwóch monet. Srebrnej 10 złotych i 2 złotych bitej ze stopu Nordic Gold. Pod koniec lipca b.r. z okazji 65 rocznicy wybuchu Powstania Narodowy Bank Polski emitował 3 monety. Dwie dziesięciozłotówki projektu Roussanki Nowakowskiej, wybite w srebrze platerowane złotem z podobiznami dwóch młodych poetów-powstańców, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i Tadeusza Gajcy. Trzecią w tym roku, a zarazem ostatnią monetą „powstańczą” jest 2 zł., gdzie rewers również projektowała Roussanka Nowakowska, a przedstawia on stylizowany gmach Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

Wszystkie opisane eksponaty za wyjątkiem dwóch medali wydanych w 1944 roku. były zaprezentowane w moim ekspozycje na Wystawie „65 rocznica Powstania Warszawskiego”

Mirosław Skibniewski
Gdynia

WYSTAWA : „65 ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO”

Z okazji 65 rocznicy Powstania Warszawskiego 31 lipca b.r. odbyła się uroczystość otwarcia wystawy pod patronatem Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego Oddział Gdańsk, Fundacji Oświatowej im. gen. bryg. pilota Stanisława Karpińskiego, oraz Muzeum Miasta Gdyni w którego gościnnych murach można było uczestniczyć w otwarciu i oglądać wystawione eksponaty. Były to fragmenty kolekcji pochodzące z prywatnych zbiorów członków Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego Oddział Gdańsk.

Kol. Konstanty Siekierski zaprezentował zbiór bardzo rzadkich odznak zgrupowań i oddziałów walczących w Powstaniu . Kolekcję orłów powstańczych i kombatanckich, oraz widokówki Warszawy pokazujące stolicę przed wybuchem, w czasie walki i po upadku Powstania.

Kol. Henryk Karpiński zaprezentował eksponaty związane z powietrzną pomocą walczącej Warszawie, oraz odznaczenia nadawane uczestnikom walk w Powstaniu. Można było oglądać jedyny w Polsce oryginalny medal RAF-u „royal air force”. Ustanowiony przez kombatantów w Wielkiej Brytanii medal „the

warsaw uprising – 1944”, oraz Krzyż Niezlomnych. Oprócz oryginalnych odznaczeń państwowych nadawanych w Powstaniu, jak order Virtuti Militari, Krzyż Walecznych i Krzyż Zasługi z Mieczami, oraz późniejszych kombatanckich znalazł się – jako ciekawostka – niemiecki „Żelazny Krzyż” z polską monetą jednozłotową z /1929 roku/. Podobno odznaczenie to można było otrzymać w Batalionie „Chrobry” za zabicie żołnierza niemieckiego odznaczonego tym krzyżem. Kol. Karpiński przybliżył sylwetkę Marii Wittek, pierwszej w Polsce kobiety w stopniu generała / będąc pułkownikiem podczas Powstania kierowała Wojskową Służbą Kobiet, zaprezentował również jej odznaczenia.

Kol. Mirosław Skibniewski, pokazał kompletny zbiór medali i monet tematycznie dotyczących Powstania Warszawskiego, emitowanych w 1969 roku w Chicago i Londynie, oraz w latach 1981 - 2009 w Polsce. Jedną z gablot poświęconą była walorom upamiętniającym Harcerską Poczta Polową, zawierała ona wzory znaczków pocztowych wydanych w okresie Powstania, szereg kart pocztowych upamiętniających tę Poczta, oryginalny list ze stemplem: „A.K. NA BARYKADACH” używanym w dzielnicy Mokotów, oraz plaketę z brązu upamiętniającą bohaterski udział w Powstaniu „Zawiszków” najmłodszą grupę harcerzy z Szarych Szeregów, którzy byli listonoszami. Uznano ich za najmłodszych żołnierzy Armii Krajowej. Wystawa była udostępniona dla zwiedzających przez cały miesiąc sierpień. Obejrzało ją wielu mieszkańców Trójmiasta jak również turystów odwiedzających Gdynię w okresie wakacyjnym. Wystawa ta miała ogromne znaczenie przypomnienia heroicznego zrywu mieszkańców stolicy, którzy po raz kolejny pokazali światu jak dla narodu polskiego droga jest wolność i niepodległość. Powstanie pomimo, że zakończyło się klęską to na stałe zapisało się w kartach najnowszej historii Polski, a pamięć o bohaterskich walkach powstańców i ludności cywilnej jest wciąż żywa.

Wystawa na temat Powstania Warszawskiego, to wystawa zbiorów trzech znanych od lat pasjonatów historii, Henryka Karpińskiego, Konstantego Siekierskiego, Mirosława Skibniewskiego, którzy poprzez upowszechnianie tradycji oręża polskiego i powstańczego zrywu o wolność, kontynuują społeczną działalność na rzecz patriotycznego wychowania młodego pokolenia.

ALEMKA

ZAPOMNIANE MEDALE SŁUPSKIE

Wcale nie tak rzadko zdarza się, że publikowane rejestry lub katalogi medali nie obejmują wszystkich okazów z danej dziedziny jak: temat, region, autor czy nawet produkt danego zakładu. Jest to stałe zmartwienie wytrawnych zbieraczy. Spisanie, jak by się chciało, możliwie wszystkich wykonanych medali z określonego tematu jest praktycznie niemożliwe, mimo kwerendy po wielu zbiorach, zarówno muzealnych jak i prywatnych. Zawsze się znajdzie jakaś rzadka sztuka, która ujawni się czasem niespodziewanie nieraz po wielu latach od wykonania danej edycji. Inną sprawą są wykazy medali autorskich lub zakładu wytwórczego. Wymaga to tylko systematyczności w rejestrowaniu na bieżąco wykonywanych dzieł, co nie zawsze ma miejsce. Niechlubnym tego przykładem są wydawane w przeszłości katalogi mennicy w Warszawie. Pomija się czasami nie tylko medal, ale także i różne odmiany danego pierwowzoru. Pozytywnym tu przykładem są dociekliwi badacze monet, którzy potrafią wynajdywać różnice między monetami tego samego typu, co gołym okiem jest trudne do zauważenia. Różnice te świadczą o zmienianych stemplach i wznawianych nakładach. Stąd liczne publikacje autorów o swoich odkryciach w czasopiśmie numizmatycznych.

Znacznie mniej jest publikacji o emisjach i odmianach medali. W tej dziedzinie jest ograniczone zainteresowanie. Moneta, jako wielowiekowy środek płatniczy, miała, ma i mieć będzie zawsze więcej miłośników i znawców.

Nadrabiając dotychczasowe mniejsze zainteresowanie medalami pragnę zwrócić uwagę na naszego zachodniego sąsiada – Słupsk. Miasto to wyróżnia się wielką aktywnością w organizowaniu imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych, co mogą pozazdrościć znacznie większe aglomeracje miejskie. Słupsk jest także aktywny na niwie numizmatycznej, czego dowodem był tu odbyty w maju 2009 kolejny Walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Różnorodne życie miasta zostało i zostaje utrwalane medalami, w czym znaczący udział ma Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne oraz odbywające się tu od ponad 40. lat Festiwale Pianistyki Polskiej. Podsumowanie tych lokalnych edycji medalierskich, które utrwalają instytucje i liczne wydarzenia w mieście, znalazło się w publikacji: *Medale Słupskie, Słupsk 2006*, autorzy: Jan Radkowski i Władysław Piotrowicz, w której zarejestrowano 222 medali.

Pod pozycją II.1 i II.2 na stronach 32 i 33 przedstawione są medale poświęcone III i V Festiwalowi Pianistyki Polskiej z roku 1969 i 1971 (ten ostatni rok w domyśle, bo medal go nie ujawnia), których wizerunki teraz też przytaczam. Podano, że projektantem obu medali jest Mirosław Jaruga, a wykonał je w swoim zakładzie Henryk Kalski, zaznaczając na medalach swój wkład inicjałami imienia i nazwiska. Medale są bite o średnicy 60 mm, a emitentem, podobnie jak i następnych medali festiwalowych, jest Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Słupsku. Podano też nakłady: pierwszy medal

wykonano w miedzi i cynie w liczbie po 60 sztuk, zaś drugi tylko w miedzi w liczbie 150 sztuk. I to by były wszystkie informacje z katalogu.



Awers i rewers: III Festiwal Pianistyki Polskiej

Syg. na aw. KH (Medale Słupskie poz. II.1.)

V Festiwal Pianistyki Polskiej

syg. HK na aw. i rew. (Medale Słupskie poz. II.2.)

W tym roku okazało się, przynajmniej dla mnie, że oba te medale, przy zachowaniu niezmienionych awersów, mają odmienne rewersy. W centrum rewersu znajduje się godło Polski, jednak orzeł różni się nieco od oficjalnego wizerunku obowiązującego w tamtych latach.



Awers i odmienny rewers – III Festiwal Pianistyki Polskiej
sygnowany KH na awersie. Taki sam rewers ma też V Festiwal

Na skrzydłach brak gwiazdek, a z dziobu wysunięty jest nadmiernie długi język. Wokół krawędzi umieszczony jest ornament, w którym przeważają motywy kaszubskie. Trochę to dziwne, bo Słupsk etnograficznie do kaszubszczyzny nie należy, ale ornament jest ładny i nie powinno to przeszkadzać. Medale z tym rewersem mają krążki o grubości 4,0 mm, natomiast medale festiwalowe z herbem Słupska posiadają krążki o grubości 3,2 mm. Żeby zgłębić temat to należy dodać, że istnieje jeszcze jeden medal z identycznym rewersem. Jest to medal jubileuszowy i zarazem nagrodowy miasta Bytowa, które to miasto zalicza się do Ziemi Słupskiej, a nie do Kaszub. Szkoda, że ten medal nie znalazł się w omawianym katalogu, mimo, że jest w nim podrozdział: Medale miasta, gminy, powiatu, województwa, więc jest tu dla niego miejsce. Medalu tego nie spotkałem w literaturze, ale medal istnieje i jego wizerunek jest tu teraz przedstawiony.



Awers i rewers – medal jubileuszowy i nagrodowy miasta Bytowa
sygnowany H – K na awersie

Na awersie w centrum znajduje się herb miasta, powyżej 625 LAT, zaś w pełnym otoku ZASŁUŻONY DLA MIASTA 1971 BYTOWA. Z obu stron herbu inicjały wykonawcy H – K. Medal, podobnie jak i już wymienione, ma średnicę 60 mm, grubość krążka 4,0 mm i bity jest w miedzi, choć z uwagi na patynę, bardziej odpowiada brąz. Wszystko wskazuje, że medal wyszedł z tej samej pracowni w Słupsku wraz z medalami festiwalowymi. Zwykle na medalach nagrodowych nie zamieszcza się daty emisji, aby można je nadawać przez kilka lat. Bytów uzyskał prawa miejskie w roku 1346, więc dodając podane 625 lat też wychodzi rok emisji 1971. Przez wyraźne jednak zaznaczenie 1971 należy sądzić, że to w tym właśnie roku jubileuszu medal powinien być rozdysponowany. A może medal bytowski został wybity wcześniej, z wyprzedzeniem. Właśnie ten rewers z motywami kaszubskimi jest intrygujący i nasuwają się wątpliwości, czy aby wykonanie medalu bytowskiego nie wyprzedza medali festiwalowych, nawet tego z roku 1969. Rewers z godłem Polski pasuje do medalu nagrodowego, natomiast dla medali festiwalowych bardziej spójny jest herb miasta. Ponadto Bytów jest bliżej kaszubszczyzny, prawie się z nią styka, a ze Słupska dalej. A może ten rewers został

wykorzystany jeszcze przy innym, czwartym czy piątym medalu, których nie znamy? Jest pewne, że dla tych trzech emisji rewersy zostały wykonane tym samym stemplem, lecz jaka była kolejność wydania tych medali, może potwierdzić jedynie ich wykonawca (a upłynęło już 40 lat). Jest to temat do drażenia dla autorów słupskiego katalogu, lub innego pasjonata medali Ziemi Słupskiej.

Miłosz Frąckowiak

JUBILEUSZ LECHA KOKOCIŃSKIEGO

W tym roku 9 października Lech Kokociński skończył 65 lat. Kim jest Lech Kokociński nie muszę nikomu przypominać. Kreator Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, jego pierwszy długoletni prezes, obecnie Prezes Honorowy PTN, wybitny i znamienity kolekcjoner numizmatów, bibliofil, hojny darczyńca (Muzeum Narodowe w Krakowie gdzie przekazał m.in. 10.000 numizmatów, kilkadziesiąt tomów wydawnictw, kilka rękopisów, żeby wymieni tylko najważniejsze, Zamek Królewski w Warszawie, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Kapituły Krakowskiej, Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, oraz liczne pomniejsze muzea w kraju), autor kilkudziesięciu artykułów na tematy numizmatyczne, długoletni członek Komitetu Redakcyjnego BN, autor kilku książek m.in. „Pieniądz papierowy na ziemiach polskich”, autor licznych wystaw.

Obecnie główną Jego pasją to bibliofilstwo szeroko pojęte a więc książki, ekslibrisy, druki ulotne, medale, plakiety, odznaki związane z różnego rodzaju zjazdami, rocznicami, jubileuszami instytucji i osób związanych z książką.



Medal według projektu prof. Stanisława Wiśniewskiego wybity z okazji 60 urodzin Lecha Kokocińskiego

Grzegorz Nieć

Lwowiana w kolekcji Lecha Kokocińskiego
warszawskiego bibliofila i kolekcjonera



Nakładem Wesolej Drużyny Przyjaciół i Wielbicieli
Lecha Kokocińskiego

Kraków 2009

Druk bibliofilski wydany z okazji 65 rocznicy urodzin Lecha Kokocińskiego

Szanowny Prezesie Honorowy PTN i Drogi Lechu żyj
nam 100 lat z hakiem w zdrowiu i wszelkiej
pomyślności

Czego życzą Ci członkowie Oddziału Gdańskiego PTN

Aleksander M. Kuźmin

Z ODDZIAŁU GDAŃSKIEGO PTN

2 czerwca w Muzeum Miasta Gdyni, w ramach comiesięcznych zebrań odczytowych, **Bogumił Filipek** zorganizował wystawę „Żagle w medalierstwie”. Orowadzając po wystawie zebranych gości opowiadał o eksponowanych medalach. Spotkanie zakończyło się pokazem filmu z jachtami.

24 sierpnia 2009 roku obchodził 90 urodziny Nestor gdyńskich kolekcjonerów **Stanisław Strzelczyński**. Dostojnego Jubilata odwiedzili członkowie naszego Zarządu Oddziału PTN w osobach Stefana Hetmańskiego i Aleksandra M. Kuźmina, wręczając Jubilatowi nasz medal jubileuszowy wraz z życzeniami długich lat życia w zdrowiu.

1 września br. , po przerwie wakacyjnej cykl odczytów zainauguował **Robert Aponowicz** odczytem zatytułowanym „Dylematy młodego kolekcjonera”. Prelegent w swoim wystąpieniu poruszył szereg ważnych zagadnień nurtujących młodych i początkujących kolekcjonerów.

Zarząd Oddziału Gdańskiego PTN uhonorował , specjalnie na tą okazję wybitymi medalami upamiętniającymi 55 rocznicę naszego Oddziału, za osiągnięcia w dziedzinie wystawienniczej, popularyzującej kolekcjonerstwo oraz za długoletnią pracę na rzecz naszego Towarzystwa. Medale przyznano następującym osobom

Aleksandrze Szymańskiej Członkini Honorowa PTN, byłej wieloletniej Prezes naszego Oddziału, byłej Członkini Zarządu Głównego PTN.

Antoniemu Ziółkowskiemu Członkowi Honorowemu PTN, byłemu wieloletniemu Członkowi Zarządu Oddziału Gdańskiego PTN, niestrudzonemu wystawcy i propagatorowi numizmatyki.

Miłoszowi Frąckowiakowi Członkowi Honorowemu PTN, byłemu wieloletniemu członkowi Zarządu Oddziału Gdańskiego PTN, byłemu Członkowi Zarządu Głównego PTN, autorowi licznych wystaw, artykułów, odczytów i pogadanek z dziedziny medalierstwa, a przede wszystkim autorowi „Rejestru medali gdańskich”.

Romualdowi Sieradzkiemu Członkowi Zarządu Oddziału Gdańskiego PTN, autorowi licznych wystaw i pokazów z dziedziny medalierstwa, autorowi licznych artykułów, not i notatek medalierskich

Konstantemu Siekierskiemu byłemu wieloletniemu Członkowi Zarządu Oddziału Gdańskiego PTN, autorowi licznych wystaw, pokazów i pogadanek z dziedziny medalierstwa i falerystyki..

Bogumiłowi Filipkowi, byłemu Członkowi Zarządu Oddziału Gdańskiego PTN, autorowi kilkudziesięciu wystaw medalierskich, autorowi odczytów i pogadanek a przede wszystkim autorowi „Katalogu medali gdyńskich” i „Katalogu medali Marynarki Wojennej”

Medale wraz z honorowym tytułem Przyjaciela Oddziału Gdańskiego PTN otrzymały:

Romualda Włodarczyk z Muzeum Zamkowego w Malborku, autorka licznych artykułów odczytów i pokazów z dziedziny numizmatyki

Małgorzata Gizińska z Muzeum Archeologiczno – Historycznego z Elbląga, autorka licznych artykułów, not i notatek a także odczytów i pokazów z dziedziny numizmatyki

W dniu 3 września w Gdyni w Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera” otwarta została wystawa „Tradycje oręza polskiego w orderach i odznaczeniach”

Organizatorem i właścicielem wszystkich eksponatów była Fundacja Oświatowa prowadzona przez **Henryka Karpińskiego**. Fundacja jest dobrze znana i ceniona w szeregach Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Znana – bo jest organizatorem kilku już pokazów i prelekcji na tematy falerystyczne. Ceniona – za wielki kunszt dydaktyczny i niezwykłą oprawę plastyczną eksponowanych zbiorów.

6 października br w Muzeum Miasta Gdyni na comiesięcznym zebraniu odczytowym n/Towarzystwa Pani **Roma Włodarczak** wygłosiła odczyt „Malbork w pieniądzu – od średniowiecza do dziś”. Prelekcja była obszernie ilustrowana fotografiami monet i banknotów zastępczych emitowanych w Malborku.

3 listopada br. **Aleksander M. Kuźmin** wygłosił pogadankę na temat „System monetarny Zygmunta III Wazy”

ALEMKA

Sprostowanie

W artykule „Moje wędrówki po herbarzach” pisząc o graficznym odwzorowaniu barw heraldycznych użyłem archaicznego, dziś już nie używanego słowa „Szrafirowanie” zamiast prawidłowego określenia „szrafowanie”. Uwagę na tę nieprawidłowość zwrócił mi Pan Józef Wąsiewski za co składam mu serdeczne podziękowania a PT Czytelników GZN przepraszam za błędne i archaiczne określenie.

Aleksander M. Kuźmin

KOMUNIKATY:

Spotkania członków PTN Oddziału w Gdańsku

- **Każdy pierwszy wtorek miesiąca** (oprócz miesięcy lipiec, sierpień)
zebranie odczytowe w Muzeum Miasta Gdyni godz. 17:00.

- **W każdą środę** na zapleczu Poczty Głównej w Gdyni spotkania
kolekcyjerskie wymienne godz. 15:00 do 17:00.

- **W poniedziałki** Dom Filatelisty w Gdańsku godz. 15:00

Redakcja GZN nawiąże kontakt z osobą zainteresowaną prowadzeniem strony internetowej. Warunek: osoba taka powinna być członkiem Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Kontakt listowy lub telefoniczny na adres redakcji.

OGŁOSZENIA



Kupię wszelkiego rodzaju pamiątki związane z Gdynią: medale, żetony, znaczki metalowe firm gdyńskich, znaczki klubów sportowych, Gazety z okresu międzywojennego, książki, dokumenty związane z firmami gdyńskimi.

Ewentualne oferty proszę kierować na adres redakcji.



Kupię medale z wizerunkami numizmatyków polskich
Ewentualne oferty proszę kierować na adres redakcji.